

## AS 24: przy pączkach o potrzebach branży TSL

data aktualizacji: 2020.03.11



**Tradycja zjedzenia pączka w tłusty czwartek była pretekstem do spotkania przedstawicieli AS 24 Polska z kierowcami pojazdów ciężarowych. Wysłuchane opinie i sugestie staną się bazą do planowania rozmieszczenia kolejnych stacji paliw i wprowadzania nowych usług.**

Dostępność infrastruktury drogowej jest jednym z głównych czynników wpływających na tempo rozwoju branży TSL. Polska pod tym względem zmienia się bardzo dynamicznie. Na koniec 2019 roku łączna długość autostrad i dróg ekspresowych przekroczyła cztery tysiące kilometrów. Dwa razy więcej liczy sieć, w dużej części już zmodernizowanych, dróg krajowych. To na nie przenoszony jest najcięższy ruch, tak w skali lokalnej, jak i międzynarodowej.

„Jako sieć stacji paliw dedykowanych branży TSL patrzymy na to z perspektywy zapewnienia ciągłości w połączeniu siatki dróg w całej Europie. Jednak bez względu na skalę działania, nasz klient musi mieć pewność zasięgu kolejnych punktów tankowania na całej swojej trasie. W Polsce uruchomiliśmy już trzydzieści stacji i intensywnie pracujemy nad nowymi lokalizacjami. Przy ich wyborze kierujemy się propozycjami między innymi kierowców - mówi Cédric Vigneau, dyrektor zarządzający AS 24 w Polsce.

Okazją do ich poznania są organizowane cykliczne spotkania na stacjach paliw AS 24. Dwa ostatnie miały miejsce pod koniec lutego w Słubicach i Krzywej. Ich data zbiegła się z tradycją tłustego czwartku, stąd nie zabrakło pączków i świeżo parzonej kawy.

„Poza dobrą atmosferą uzyskaliśmy cenne informacje od naszych klientów. Dotyczyły nie tylko rozmieszczenia stacji paliw, ale też przydatności udostępnianych na smartfony czy tablety aplikacji, jak na przykład Driver AS 24. W zamian mogliśmy przekazać dobrą

informację, że wkrótce nasze urządzenie pokładowe Passango aktywne będzie także w Niemczech” - dodaje Cédric Vigneau.

Infrastruktura stacji AS 24 uwzględnia specyfikę pracy w branży TSL. Czas tankowania skraca między innymi wymóg posiadania firmowej karty paliwowej, której terminal znajduje się bezpośrednio przy dystrybutorze. Wyklucza to również tworzenie kolejki przez użytkowników samochodów osobowych. Z kolei wszelkie manewry wielotonowymi pojazdami ułatwiają szerokie podjazdy i wysokie wiaty.

„Wciąż rozwijamy wyposażenie naszych stacji, kierując się przy tym także względami bezpieczeństwa na drodze. Obecnie w trzech punktach we Francji, wspólnie z firmą oponiarską Michelin, sprawdzamy nową usługę Fleet Diag 24. To proste rozwiązanie składa się z maty najazdowej, która za pomocą fal radiowych i odbiornika wbudowanego w wentyl koła, zmierzy automatycznie ciśnienie powietrza i skontroluje stan techniczny opony. Informacja o tym pomysle spotkała się z dużym zainteresowaniem naszych rozmówców. Jeśli testy Fleet Diag 24 wypadną pomyślnie, w krótkim czasie wprowadzimy go na pozostałe stacje, także w Polsce. Póki co wraz z pączkiem i kawą przekazywaliśmy kierowcom praktyczne zestawy do udzielania pierwszej pomocy” - podsumowuje Cédric Vigneau.

Źródło: